GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 112. 14. Lipca 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 11. b. m. przedstawiono NN. Cesarstwu Ichmość wszystkie Władze cywilne i woyskowe, Stany Galicyyskie, Szlachtę i Duchowieństwo.

Dnia 12go zwiedził N. Pan Gubernium, Sąd appellacyyny, Sąd szlachecki, Tabulę kraiową, Administracyę tabaki i stęplu, Urząd cyrkułowy, Administracyę poczty i Administracyę clową.

Wieczorem byli NN. Cesarstwo Ichmość na Operze Niemieckiey, gdzie Ich z naywiększym okrzykiem radośnym powitano. Obecność NN. Cesarstwa Ichmość obchodzoną była z prawdziwą serdecznością przez prolog, przez odśpiewanie pieśni narodowey: Boże zachoway Franciszka Cesarza, i przez oznaki radości licznego i świetnego Zgromadzenia.

Z Wiednia dnia 7. Lipca. — Dziś spalono tu znowu publicznie Dziesięć Miliionow Złotych Reńskich papierowych pieniędzy, które weszły w skutku pożyczki, otworzoney Patentem z dnia 29. Października 1816go na prowizyę po 5 od sta w monecie kouwencyyney. (Ogólna summa zniszczonych papierowych pieniędzy, wynosi iuż Sto Czterdzieści Miliionów Złotych Reńskich.)

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia i Hiszpaniia.

Gazeta Londyńska Times umieściła poniższe, naywiększey uwagi godne polityczne pismo, cechę autentyczności maiące, które w stosunkach między Dworami Madryckim a Rio-Janeirskim względem poróżnień naynowszych, światło rozpościera:

„Od chwili wybuchnienia rewolucyi w osadach Hiszpańskich nad rzeką la Plata, przewidywał Król Portugalski nieprzyiemne skutki tego wypadku, oraz konieczność zapobieżenia onymże. Był przeto zniewolonym pomimo zupełnego wycieczenia przychodów swoich przez natężenia, w woynie roku 1811go dla dobra Europy czynione, wysłać oddział woyska swoiego do Kraiów Hiszpańskich między rzekami Uraguay i la Plata leżących. Ta wyprawa byłaby dla korony Hiszpańskiey, równie iako i dla Portugalskiey pomyślny skutek wzięła, gdyby Jenerał Elio, Gubernator w Montevideo, bez wiedzy Jenerała Portugalskiego, którego na pomoc wezwał, nie zawarł był umowy z Gubernatorem powstańców Buenos-Ayres."

„Ta umowa Gubernatora Hiszpańskiego z Juntą Buenos-Ayreską, zdawała się zaręczać bezpieczeństwo tey twierdzy i krainy Montevideońskiey, od których także i bezpieczeństwo granic Brazyliyskich zawisło, a tak postanowił Rząd Brazyliyski i ze swoiey strony z Juntą rozeym zawrzeć, i woysko swoie do Kraiu swoiego odwołać. O ten rozeym pod dniem 26stym Maia 1812 datowany, układano się z doradzenia Ministra Angielskiego przy Dworze Rio-Janeirskim, lecz nie za pośrednictwem lub rękoymią Wielkiey Brytanii, iak bardzo mylnie twierdzą. Daley należy wiedzieć, że to był tylko rozeym, ale nie traktat albo umowa, i nie należy także zapominać, że rozeym ten z Juntą Buenos-Ayreską zawarto wówczas, kiedy kraina Montevideo ieszcze pod panowaniem Hiszpanii zostawała, i że wyprawa woienna, co krótki czas przedtem ze strony Portugalskiey nad rzeką la Plata przedsięwziętą była, nie do tego zmierzała, aby na Buenos-Ayres uderzyć, albo też rozeym złamać, lecz tylko do tego, aby zaiąć krainę Montevideo, która w roku 1812 wprawdzie ieszcze przez Hiszpanię była rządzoną, iednakowoż w roku 1816 z Buenos-Ayres połączoną nie była; owszem panował w niey despotycznie człowiek, nazwiskiem Artigas, który sobie naywyższą władzę samowładnie był przywłaszczył."

„Rząd Portugalski poznał wnet nieprzyiemności, iakich go zawarcie tego rozeymu nabawiło. Skoro powstańcy krainę Montevideo w moc swoią dostali, zaczęli wnet Prowincye Brazyliyskie niespokoić, a Murzynów i Indyanów do buntu podżegać; Król Portugalski czuł wprawdzie potrzebę znoszenia tych niespokoyności, iednakowoż poznawał, że

obcy spekulanci broń i zapasy woienne do portów rzeki la Plata wprowadzali, buntownicy zaś coraz więcey Brazylii zagrażali."

„Kiedy N. Król Hiszpański na tron wstąpił, należało się spodziewać, że iednem z naypierwszych starań iego będzie, aby Amerykańskie posiadłości swoie uspokoić, i zbuntowane Prowincye nad rzeką la Plata z Hiszpanią znowu połączyć. Dwór Rio-Janeirski miał więc pochop do sądzenia, że przedmiot ten pod rozwagę wziętym i serio traktowanym będzie, ile że słyszał o przygotowaniach do wyprawy pod dowództwem Jenerała Murillo. To przekonanie stało się ieszcze mocnieyszem, gdy się Ministerium Hiszpańskie do N. Króla Portugalskiego i Brazyliyskiego urzędownie udało, prosząc o przyięcie floty do portów Brazyliyskich, i o opatrzenie iey zapasami. Jego Królewska Mość korzystał z tey sposobności dla stwierdzenia swoiego interessowania się sprawą Hiszpanii, a Poseł Portugalski przy Dworze Madryckim uwiadomił Ministerium Hiszpańskie przez urzędową Notę, że nietylko flota w portach Brazyliyskich przyięta będzie, lecz że także Gubernatorowie Prowincyi nadmorskich, osobliwie w St. Catharina, w tey mierze otrzymaią rozkazy, aby zapasow dla wyprawy Hiszpańskiey potrzebnych dostarczali. Dodał ieszcze i to, że w skutku środków, które Dwór Hiszpański przedsięwziąć zamyśla, Monarcha iego około 4 do 5000 ludzi z Europeyskich posiadłości swoich wyprawić postanowił, aby ich w Brazylii do obrony użyć, a w razie potrzeby także i z korpusem Hiszpańskim dla wspólnego działania połączyć. Dwór Brazyliyski nie przestał na doniesieniu o tych krokach Dworowi Hiszpańskiemu, lecz uwiadomił o nich także i Ministerium Angielskie, a Poseł Portugalski podał onemuż pod dniem 24tym Maia Notę, do tegoż przedmiotu ściągaiącą się."

„Niezadługo po obmyśleniu tych środków dowiedział się Rząd Brazyliyski z zadumieniem, że wyprawa Jenerała Murillo urzędowemu doniesieniu całkiem przeciwne przeznaczenie otrzymała, i że zgoła nie wyiaśniono powodów odstąpienia od planu za obopolnem zgodzeniem się Rządów ułożonego. Tak niezwyczayny brak poważenia (aby tego inaczey nie nazywać) musiał się nie podobać Dworowi Brazyliyskiemu, który się nareszcie przekonał, że bespieczeństwo posiadłości iego, narażone iuż przez owe przygotowania, które dla przyięcia floty Hiszpańskiey poczynił, łasce wciąż ieszcze ociągaiącego się Dworu Hiszpańskiego i niedeterminacyi Ministerium iego, poruczonem bydź nie może Dwór Brazyliyski przymuszonym był spuścić się iedynie tylko na własne swoie siły, i chwycić się natychmiast środków do zabezpieczenia granic swoich, których obrona tem cięższąby się stała, im dłużeyby się z środkami bezpieczeństwa ociągano."

„W tymże samym czasie przybrało niebezpieczeństwo groźnieyszą postać; gdy bowiem Rząd Buenos-Ayreski niepodległość Prowincyi wschodniey nad rzeką la Plata uznał, wzniecał śmiały i burzliwy charakter Artigasa wielkie obawy, ponieważ bez żadney prawney formy (without election) naywyższą władzę kraiową w sobie iednoczył."

„Skoro się w Rio-Janeiro dowiedziano, że Naczelnik ten na granicach Brazyliyskich rabunki popełnia i woysko zbiera, aby od południa do Prowincyi St. Pedro wtargnąć, tudzież, że mieszkańcom siedmiu Missyi rozdaie odezwy, które w posiadłościach Rządu Brazyliyskiego znaleziono, aby ich do buntu zapalić, nie wahał się iuż więcey Dwór Brazyliyski względem środków, iakich mu się chwycić należało; postanowił więc wyprawić korpus woyska do krainy między Uraguay i rzeką la Plata leżącey, aby lewy brzeg tey rzeki zaiąć, i hordy Artigasa wypędzić, albo ie rozproszyć, i do ustąpienia się z Prowincyi z Brazylią graniczącey przymusić. Ten krok w obecnem położeniu okoliczności Brazyliyskich konieczny i naturalny, uraził iednakowoż Dwór Madrycki; zdawało się, iż wcale zapomniano o tem, że Brazylia ze strony pomienionego Dworu do działania przeciwko tym powstańcom upoważnioną była; — pomimo zapewnienia ze strony N. Króla Brazyliyskiego i Portugalskiego, danego urzędownie o dobrych zamiarach iego, podał przecież Dwór Hiszpański przez swoiego Pełnomocnika w Rio-Janeiro Notę pod dniem 8mym Listopada 1816go datowaną, protestuiąc się przeciwko wkroczeniu woyska Portugalskiego do Kraiu Hiszpańskiego. Na to żądanie, które się całkiem niepodobnem do spełnienia okazało, dano następuiącą przyzwoitą odpowiedź: „Niechay tam „sobie Ministerium Hiszpańskie, dopóki mu się „podoba w wątpliwości zostaie, i przypatruie „się, iak powstanie w osadach iego coraz bardziey się rozszerza, nie ma iednakże prawa „wstrzymywać Kraiu zagranicznego od dawania odporu buntownikom, których Hiszpania do posłuszeństwa skłonić nie może i nie „chce."

„Rząd Buenos-Ayreski domagał się ze swoiey strony przez list urzędowy, aby go Jenerał Lecor względem pochodu woyska

Portugalskiego objaśnił, na co mu dano zapewnienie, że wyprawa Portugalska iedynie tylko do zaięcia wschodniey krainy nad rzeką la Plata iest przeznaczoną, że teyże krainie anarchiia zagraża, i że przeto krok ten potrzebnym iest dla bezpieczeństwa Brazylii; z resztą zaś, że Dwór Brazyliyski do żadnego zdobycia nie zmierza, ani też granic tey krainy przekroczyć nie chce."

„Taki to iest związek wypadków, które w Nocie Posła Portugalskiego do Lorda Castlereagha pod dniem 17. Maia 1817go pisaney, ieszcze dokładniey są wyiaśnione. Dodaie ón w niey ieszcze: „że Król Pan iego wcale nie chce mieć sporu z Dworem Hiszpańskim o prawo posiadania krainy Montevideo, lecz że tymczasem widzi się w potrzebie osadzenia iey po woyskowemu dopóty, póki się woyna osad Hiszpańskich nad rzeką la Plata z Hiszpaniią, w ten albo w ów sposób nie zakończy; w tym bowiem tylko przypadku można ustąpić się z Kraiu, bez narażenia go na wpadnięcie w nowe niespokoyności domowe, któreby bezpieczeństwo ościennych Prowincyi Portugalskich narażały." Pomieniony Poseł dał nadto ieszcze formalne zapewnienie: „że luboć dawne spory o granice posiadłości Hiszpańskich i Portugalskich w tey części Ameryki ieszcze rozstrzygniętemi nie są, i luboć skargi Portugalii na Hiszpaniię z wielu powodów, a osobliwie względem Olivenzy (którą to twierdzę Hiszpaniia pomimo uroczystego wyroku wszystkich Mocarzy Europeyskich na Kongressie Wiedeńskim, dotychczas ieszcze zatrzymuie) są sprawiedliwe, przecież Dwór Rio-Janeirski nie ma zamiaru wzięcia krainy Montevideo dla zapewnienia sobie sprawiedliwych pretensyi swoich."

„Nota Ministra Portugalskiego kończy się zapewnieniem, że Dwór iego bardzo iest skłonnym do przyięcia przyiacielskiego pośrednictwa we wszystkich punktach, będących przedmiotem dawnych i nowych niesnasek."

„Taka iest osnowa aktu teraz udzielonego, a z tąd widziemy, że oświadczenie Rządu Brazyliyskiego uprzedziło życzenia Mocarstw sprzymierzonych, oznaymione w Nocie ich do Margrabiego Aguiara pisaney, zwłaszcza, gdy akt, który Minister Portugalski pod dniem 19. Maia, w skutku instrukcyi z Rio-Janeiro otrzymanych, w Londynie podpisał, żadną miarą owey Noty tyczeć się nie może, którą Pełnomocnicy pięciu Mocarstw dnia 16. Marca w Paryżu podpisali." (*Umieściliśmy tę Notę w numerze 98 gazety naszey.*)

„Z tego oświadczenia łatwo poznać można, że owo nieporozumienie z zaspokoieniem wszystkich stron drogą pośrednictwa zagodzonem bydź może, a pośrednictwo ze strony sprzymierzonych Mocarstw ofiarowane, które Dwór Brazyliyski bez wątpienia przyymie, przyczyni się do ułatwienia zgody; uspokoi ono porywcze zaiątrzenie Hiszpanii, i uchyli wszelkie podobieństwo do woyny w Europie między Hiszpaniią i Portugaliią, któraby obadwa Państwa w niezliczonych nieszczęściach pogrążyła, i dopieroco ugaszony ogień powszechnego nieładu w Europie, na nowo może zapalała. Nota Pełnomocników w Paryżu zgromadzonych, do Ministerium Rio-Janeirskiego pisana, tchnie duchem liberalney polityki i naydobroczynnieyszemi zamiarami, lecz zdawałaby się mniey potrzebną, a możeby ią nawet i nie napisano, gdyby sprzymierzone Mocarstwa wcześniey otrzymały były oświadczenia, od owego czasu do onychże posłane. Nadeyście ich spoźniło się częścią przez odległość, czę ś ią też pewnie i przez uczucie nieukontentowania, które postępki Ministerium Hiszpańskiego w Rio-Janeiro wzniecіły, a które iednakowoż zawsze ustąpić powinno było pobudkom politycznym w sprawach tak wielkiey wagi, gdzie o spokoyność i los Narodów idzie."

„Zdaie się, że Ministerium Hiszpańskie wielki błąd popełniło, iż z powodu zaczepki ani de jure, ani de facto nie zaszłey, w całey Europie prawie na gwałt uderzyć kazało; powtarzane bowiem protestacye Dworu Brazyliyskiego powinny były przekonać Dwór Hiszpański, że wyprawa na rzece la Plata do nadwerężenia Hiszpańskich praw do tegoż Kraiu nie zmierzała. Powstańcy Montevideońscy są bardzo dalekimi od tego, aby mieli bydź Poddanymi Hiszpańskimi, i nie nawidzą równie Hiszpaniię iako i Portugaliię. Może bydź, że Administracya, co podówczas, gdy ten przedmiot w oczy bić zaczął, Dworem Madryckim rządziła, nie była niekontentą ze sposobności korzystania z tego wypadku, żeby Mocarstwa, do którychby się ona udała, na wtargnienie do Portugalii tem łatwiey zezwoliły. Domysł ten nabiera ieszcze większego podobieństwa do prawdy, kiedy pomyślemy, że ta Administracya, którą na pociechę całey Hiszpanii od owego czasu od wszystkich spraw uchylono, posuwała nienawiść swoią przeciwko Dworowi Brazyliyskkiemu tak dalece, iż doradzała, aby Infantki Portugalskie za ich przybyciem do Hiszpanii, w klasztorze zamknąć, albo ie nazad do Brazylii ode-

słać; krok zaś ten doradzano dla pomszczenia się domysłowey urazy, o którey początku od Dworu Brazyliyskiego wyraźnego obiaśnienia nigdy prostą drogą nie żądano. Szczęściem, mądrość Jego Katolicko Królewskiey Mości, niegodny ten proiekt ze wzgardą odrzuciła."

„Możemy bydź zapewnionymi, że to wyłuszczenie bezstronnem iest i autentycznem, i że się ta sprawa nie skończy na rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich, iak wielu mierozumnie sądzi. Pośredniczące bowiem Mocarstwa i sama nawet Hiszpania maią za bystre oko, i są za mądre, aby nie miały bydź przekonanemi, że Dworowi Brazyliyskiemu tylko tego iednego środka chwycić się należało, i że spieszne ustąpienie z krainy Montevideo tylkoby ią powstańcom w ręce oddało; gdyby ią zaś oddano Hiszpanii (która dla bronienia oneyże żadnego woyska w pogotowiu nie ma), pociągnęłoby to za sobą złe skutki, którym iedynie tylko przez ciągłe utrzymywanie tamże woyska Portugalskiego przeszkodzić można."

„Także i powstanie w Pernambuco, nie iest zapewne skutkiem tey wyprawy, i według wszelkiego podobieństwa iuż uśmierzonem bydź może. Owa wyprawa, nie tylko że nie wznieciła tego powstania w Brazylii, lecz nawet przez nią Królestwo to zachowane iest od nieszczęść, któremi mu bezpośrednie stykanie się z rewolucyynemi Prowincyami Hiszpańskiemi zagrażało!"

W Londynie dnia 6. Czerwca 1817.

Wielka Brytania

Na Sessyi Izby niższey dnia 13. Czerwca ponowiono dawny bil, pozwalaiący Rządowi w Irlandyi, oddać pod prawo woienne Hrabstwa, w którychby rozruchy powstały. Jenerał Mathew naganiał mocno takie postępowanie. „Nie wiem (rzekł) co ieszcze Ministrowie myślą o Irlandyi; wiem iednak, iż głód, nędza i naywiększa rozpacz powiększaią się coraz bardziey w tey nieszczęśliwey Prowincyi; iż handel upadł, iż pola leżą odłogiem, iż miasta i wsie coraz bardziey się wyludniaią, i że wszędzie widać wynoszących się z Kraiu mieszkańców. Maż więc Irlandya bydź obrazem głodu? (Zawołano Słuchaycie!) Coż to znaczy ten okrzyk? Oto przewagę protestantyzmu. Czyliż Ministrowie chcą przywieśdź Naród do buntu, aby go potem bagnetami wytępiać mogli? Zagęścili się tam szpiegi i donosiciele; zdaie się nawet, iż takie systema i u nas się iuż zaprowadza. Mogę zapewnić, iż ieden naywiadomszy z tey liczby, nazwiskiem Reynold, bawi teraz w Anglii, i należał do założenia skargi przeciwko Watsonowi, Prestonowi i t. d. (Zawołano Słuchaycie! Słuchaycie!) Posiada on dziś znaczny maiątek; równie bogatym będzie i drugi donosiciel, iakim iest bezczelny hultay Castle. (Zawołano ze strony oppozycyyney: Słuchaycie! a ze strony Ministrów: Do porządku!) Był on naycelnieyszym świadkiem przeciwko oskarzonym o wysoką zdradę. Maż więc Kray bydź rozdany żołnierzom, a mieszkańcy maiąż doznawać takiego obchodzenia się, iak Murzyni niewolnicy?"

Na obradach Izby wyższey dnia 15. Czerwca względem powtórnego czytania bilu, zawieszaiącego nadal akt Habeas-Corpus, strona oppozycyyna wyraźnie oświadczyła, iż szpiegi Rządowi byli celnieyszymi podżegaczami rozruchu w Spafield i Yorkshire. Lord Grey rzekł: „Powiedział sławny pisarz (Burke), iż dobry Rząd nigdy nie powinien używać szpiegów; ia zaś sądzę, iż używanie ich stanowi wielką różnicę między Rządem wolnym i despotycznym. Gdy zaś tacy przeznaczeni do wybadania zamiarów innych ludzi, poduszczaią ich sami do zbrodni, pytam się, iakiż będzie stan Towarzystwa? Widząc to Rząd utrzymuiący szpiegów, nie powinienże oddać ich zaraz pod Sąd, aby zasłużoną odnieśli karę? Zniesiemyż więc, aby ci ludzie, bogacący się krwawemi pieniądzmi, dłużey ieszcze innych zarażali i gubili? (Zawołano Słuchaycie!) Nie mówię tu nic bez zasady. Podczas sprawy oskarżonych o rozruch w Spafield, nie danoż wiary nieiakiemu Castle, człowiekowi bezczelnego i obmierzłego charakteru, który iuż kilku ludzi na szubienicę zaprowadził, który przez dwa lata siedział w więzieniu za ułatwienie ucieczki ieńcom Francuzkim, i który różne nayhaniebnieysze spiski knował? Jeżeli Rząd takich dobiera ludzi dla zasięgnienia wiadomości o sposobie myślenia Ludu, źle na tem wychodzi. Do rozruchów w Sheffield należał szczególniey nieiaki Oliver, opłacany od Rządu, cudzoziemiec, bezczelny zdrayca i obrzydły zbrodniarz. Czytał potem Lord Grey wyiątek z dziennika Leeds Mercury względem niegodziwości Olivera.

Dnia 19. Czerwca, po burzliwych sporach w obu Izbach Parlamentu, przedłużono zawieszenie aktu Habeas-Corpus do 6ciu tygodni po rozpoczęciu obrad przyszłego Parlamentu.

Omyłka: W numerze 110tym tey gazety, pod artykułem ze Lwowa, w wierszu 2gim z góry licząc, zamiast Poniński, poprawić Piniński.